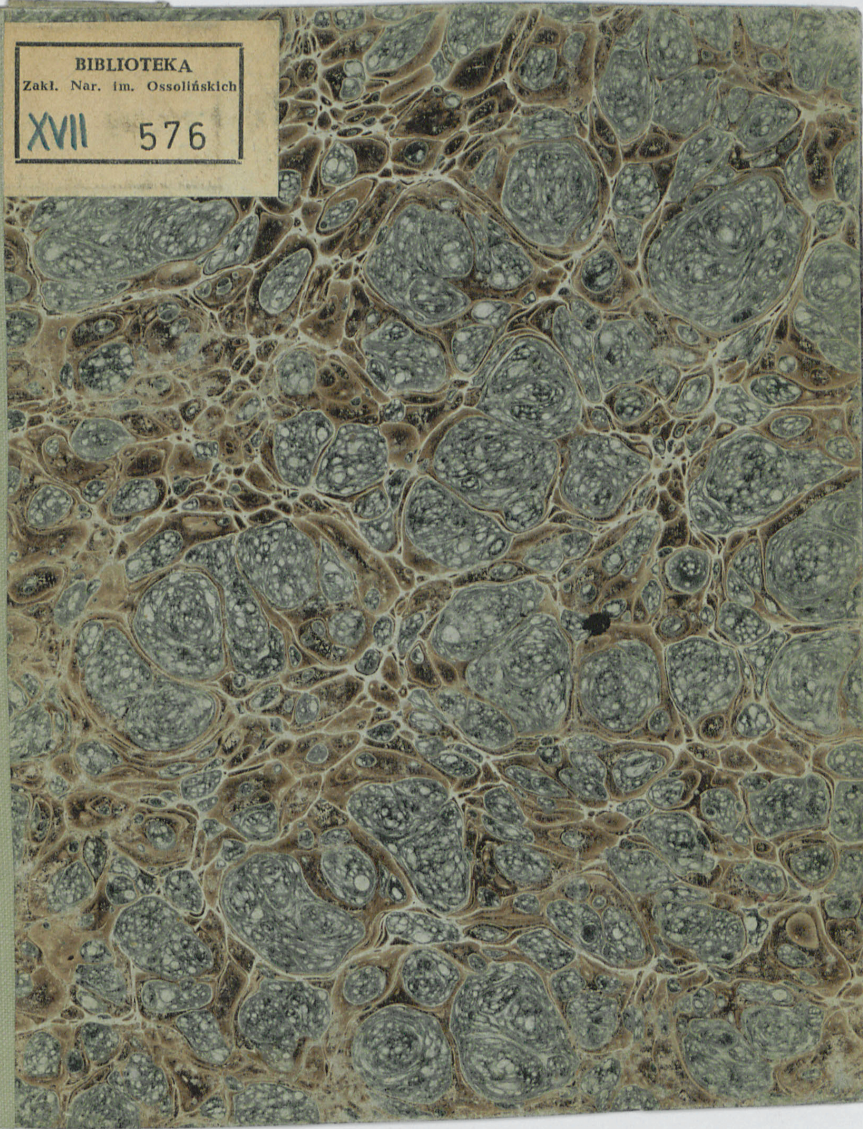


BIBLIOTEKA

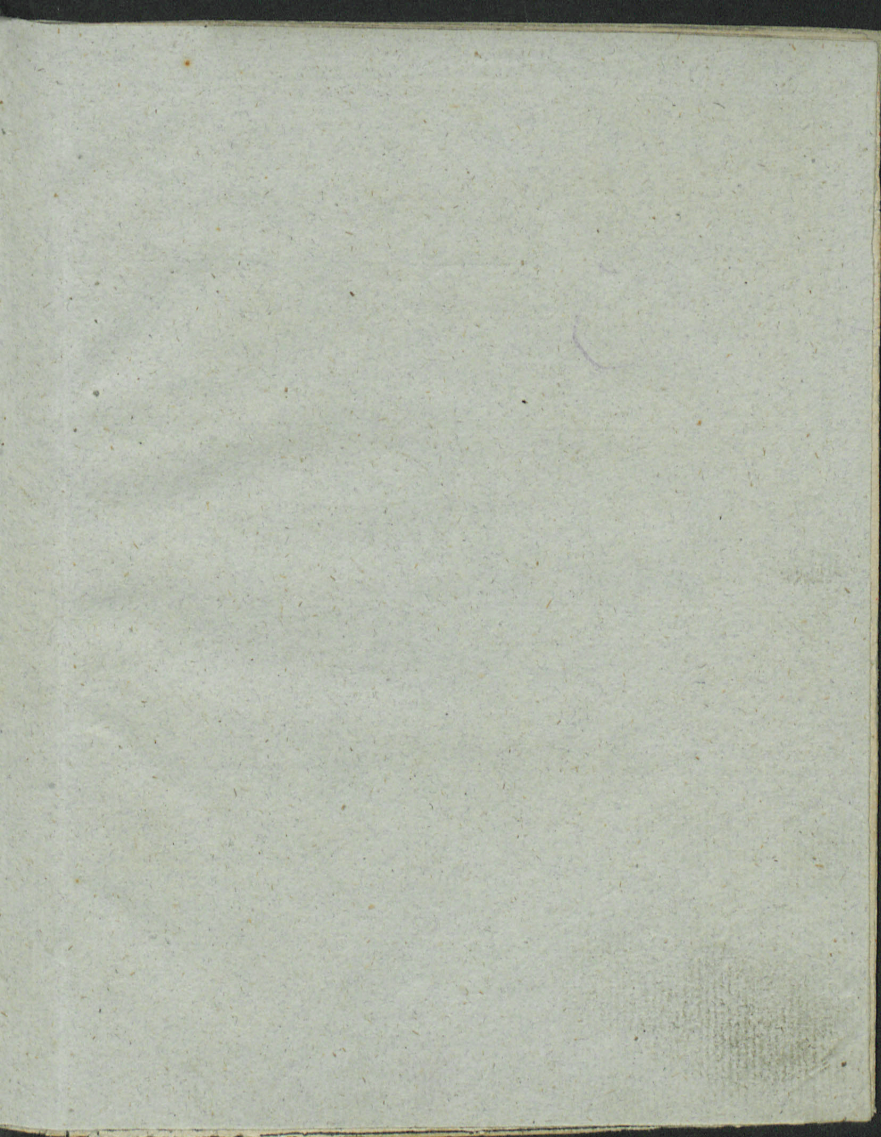
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

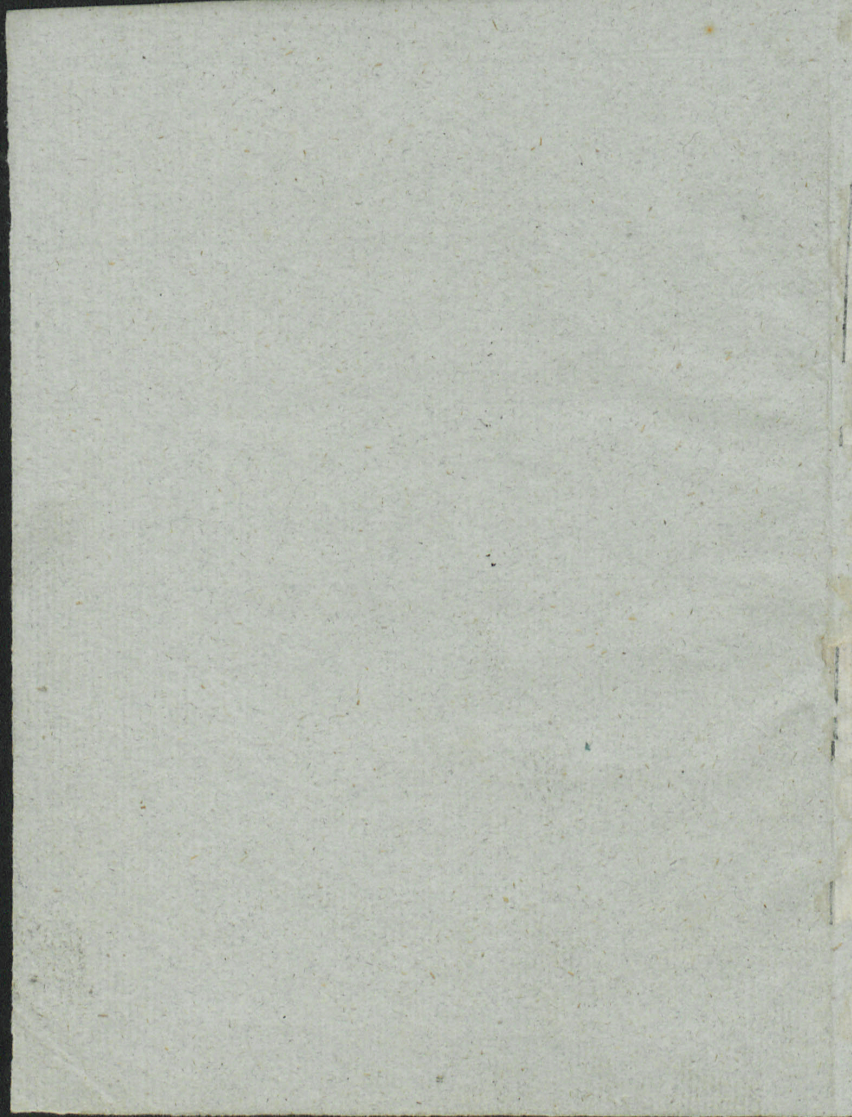
XVII

576



Ind.





# L V T N I A N A W E S E L E

*Naiásnieyßego y Niezwyciężonego Monárchy*  
**Z Y G M V N T A III. P O L S K I E G O**  
*y S wedckiego Krolá. Wielkiego Litewskiego Książeciá,  
Ruskiego, Pruskiego, Mázowieckiego, Zmudzkie-  
go, Inflantskiego, &c. &c.*



9.064

Przedmowa

Do Jego Mości mego M. Pána P.

STANISŁAWA MOR-  
SKIEGO ZMORSKA &c.

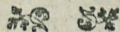
W Zor tu Polski y kráiny ná kštalt Lutnie stroyny  
W podobieństwie przywodząc, gdy czas swoy bieg boyny  
W weselu śle Polakom ná Krolewskie gody,  
Wielkich y málych ciągnac do miley pogody.  
W przodcny Morski przed tobą zniásie popisúie,  
Iesliś iuż włásność Polskiey z Lutniá wpatruie.  
Iák iá Topor twých Przodkow, twoy Dom stárodaw  
Chciał wciósac, y w woynie, y w ródzie swey spráwny,  
Iák iá y z bráciá droga, z synmi Koronnymi  
Ná Seymách, ná Seymikách, słowy porádnymi,  
Poselstwem zásluzonym pozornie sam stroiś,  
Y w iey stopniu iuż wysšym godniey co dzień stoiś.  
Niech że iuż tá w twej lásce nowe poda noty  
Miedzy geste zastepy, y zolnierskie roty,  
Nieodrutna wiem stánie z kunsty weselnymi,  
Przed Iowišem Słowieńskim z stronámi słodkimi.  
Iesliś sie tám nie wciśne : ták mnie dosyc ná tym,  
W wpodobáney twoiey lásce bydz bogátym.  
A gdy w te zamysł skłádnie z twym zdániem moy zgodzi  
Mniemam Lutniá wesele ták iuż wlágodzi.

Ian Iurkowski.

❁   ❁   ❁

# L V T N I A

## OYCZYZNY POLSKIEY.



Wstań polska ERATO zrownay sobie  
 strony (biony  
 z Lutnia swego Phebusa. Dżis twoy wlu-  
 Dzień wesela / dzień pieśni / dzień szesnych  
 radości /

Przydź na gody do swego Pana w poczciwości /  
 Ztoba wszyscy poddani dar powinney chęci /  
 A Synowie Koronni godna cześć pamięci  
 Niech oddadza ochotni w dowcipnym bogactwie /  
 Rozmnażając uż zewszad iedność w zgodny bractwie /  
 Wywodząc kunszty swoje rozlicznym pozorem /  
 A Koronni swietnymi / y ozdobnym Dworem.  
 Jak pszoły namilszego wodzą wiec prowadza  
 Wzgotowana loznice / a z nim sobie radza  
 Nic podleysego nád śmierć odnosić boiowne /  
 Tak cnoćie polskiey w tey części niech nie beda rowne  
 Chwały vprzedzające dobr niezmiernych roie /  
 Tryumfy z nieprzyjaciol / y złote pokocie.  
 Wdechaycieś na chwila uż zimne Tryony / (strony.  
 Sluchac chca zgodnych glosow swiata w wszystkie  
 W waszey Lutni uż klada dzirone swe radości / -  
 To wspanie potwory poganskiy frogosci.  
 Umiey znać swa cześć Lechu / szesćcie trzymay rane /  
 Dstroy sie / zgodz sie ztoba obacz dobra miáne /

# Lucina

Otoś Lucinie podobny / y twe śliczne kráie /  
Zta w pozorze / w składności / dánkci tuż świat daie :  
Przed tym nie tak zupełna / nie tak doskonała /  
Jednak w wdzięczność cudowna / y w glos okazała /  
Prześlá stuka przedsiwona zamysł Arjonow /  
Y powab Orpheusow / y czyn Amphionow /  
Ktora niegdy ślagali / rzeki / morskie wáły /  
Zwierz / y stráśne Cerbery / á las / gory / skály /  
Wabili w zacne miásta / gdzie ludzi zdzieżáte  
Zgromádzali w iedności przez małżeństwo state.  
Twojá Lucina w czas pierwszy zgodnie stroyna Lechu /  
Przywodziła Cerbery Pogańskie do śmiechu /  
W Dunńkim morzu Chimery / Centaury Fráncuskie  
Strociła z wiela potwór. Stárta Lery Pruskie.  
Niemieckie Lwy / Węgierkie zbilá Cholophagi /  
Od Euxinu Kosnego strách Tárárskiej flagi  
Tysiac kroć wkracała. Já ta z Mázos skály  
Przyšły y Ruskie rzeki / y Pomorskie wáły.  
Tá zwierz z pustyni Litewskich wdzięcznością zwabiła /  
Y w ludzi niezwalzone Dnia zmienila.  
Já ta polá Podolskie y Sirkánskie lasy  
Chodžily / z ta gory Turkie biegly w piękne czasy.  
Tá w rodzie Bissarmáńskim duma swa zgásiła  
Sprosiła miłość od twej czci / gdyś Dyezyszno miła  
Już / inż / w frogim Tyráństwie miała bydz zelżona /  
Zta twa cnota niekńiona trwa nienaruszona.  
Zelżyłás gwałtowniki. Z Máléwaykiem zginat  
Bázygerey / Micháil / Kársel sie ochynał.  
Tá dziś wodzi Wotosa / trzymála Múltany /  
Tá w cud Boży ná cudze Páństwą rosadza Pány.  
To tedy gdy spráwiła / Tworcá ia Przedwieczny  
Ozdabia rozszerzona w rozmiar dostáteczny /



## Odczyn Polskien.

Od Tarr iey Południowych po morze pólnocne /  
Boki pięknie wrobił w trwałość dziwnie mocne /  
Kray ostatni prowadzac od morzáz Wschodniego  
Az do głowy ku Odrze miastá Koronnego.  
Z iey kráymy wysytek okrag / y iey wierzchnia postać  
Dziwny dziełem ozdobił. Ktoż w tym może sprostać  
Wielki Polak Dyament wiasnie niestrusony /  
Máły iak Szmaragd iásnie cnota wztoczony.  
Mázur iak kóść Słoniowa mocą wgládzony /  
Prusak zaś kleynot drogi y nieprzeptácony.  
Kusim rowny Rubinom / y też Cyprysowi /  
Litwin Perłom kóścownym / y też Żebánowi.  
Podolánin Stal drozża nád wśelkie kámiennie /  
Ten Tárárskie żelázo trawi w dziwne mienie.  
Z tey drogicy máterey tá Lutnia zrobiona /  
Arwia meżnych iak kárukiem ze wśad wklitona.  
Mars bitny / Muzy madre w przewážney wolności /  
Jásnie iá pokóścily / zkad w dziwney wdzięczności  
Brzmi ták luboprzyjemnie głośno y tubálnie /  
Ze świat rowney nie máiac / głośi sie z nia chwálnie.  
Deká tey sliężney Lutnie wysyteká z Bożkiej chwały /  
Szyiá z zгоды / z iedności / y z sily iest śmiátey /  
Jey kolo zaś wyraża w śródku stuczny kroiem /  
Ják fortuna obraca woyna y pokóciem.  
Kolo bitnych Rycerzow / Madrey Kády kolo  
Philosofskiej / tey ná świat dźwięk pusza wesolo.  
Buncy są ná iey syciey / wrzedy godności /  
Koznych Stanow á sktádných zacne powinności /  
Kólki rzadem toczone / Státutá y Práwá /  
Grod / Kóki / Seym / Trybunat / Sad y słusna spráwá.  
Trzymáia sroy wysytekich stron Zapisy / Pieczęci /  
Przywileie / y spolne swey Odczyny checi.

# Lutnia

Obsraia zły Heretyk z froga wśedy szkoda /  
Tucze Lutnie á z gubnie zbytek y z niezgoda,  
Proſtki ſa Bertá / Jábtko / Miecz / Laſki / Koroná /  
W tych ſie wiąże y wspiera Polſka każda ſtroná.  
To Lutnia / lecz tá bez ſtron zgodnie wſtroionych /  
Pudlem właſnie y gniazdem myſzy ieſt poziomych.  
Jey ſtrony ſa / Krol / Kaplan / Oltarz / Koſciot / Wiará.  
Te pieć czynia quinterne. A Lutenna miará  
Bedzie práwie z poſpolſtwem : to ácz ſtroná gruba /  
Jedná z wſzieczney ſkładnoſci / Każdey ſtronie luba /  
Gdy do tego náwiąza zacne dwa Bárdony /  
Coby brzmiáły oktawa każdemu z ſwey ſtrony ;  
Pierwſza cności Nagrodá niech brzmi dobrym z chwata /  
Echo znaczne rozwodząc w ich częſć okazała.  
Drugi zaś Bárdon Kárnoſć / podobny cieciwie  
Miaſzy / á rzadko hużac w dumy zálobliwie /  
Gdy go w ſad ſpráwiedliwy plekera wderzáia /  
Niech głowy hárdodurne z rámion zlych spadaia.  
Wſtańże Polſka ERATO w iáſnoſłotym włoſie /  
Już twe ſtrony roſkoſne w jednoſtáynym głoſie  
Náſtroj z Hárfa Pſálmistoſw / y głoſow niebieſkich /  
Wedle Bożkiey muzyki / y Luteń Anyelſkich.  
Niech w quincie trzech ſtron rożnych / á ſtroiu rownego /  
Głoſ Krolewſki / głoſ Szláchty / głoſ Senatu cnego /  
W dobrách ſpolnych ſwe ſtuki iáſnie wypráwunie ;  
Boć inſze ſtrony pſone gdy quinta hárſwie. (nych /  
Niech w quarcie głoſ Káplanow / Swieckich y Sákon /  
Raz diſtántem / raz áltém / w pożytkách Koronnych /  
Wynoſi ſwa madroſcia : Niech Akadémia  
Reſoluta mordentem w rozumie wywia.  
Niech w tercyej ſwoy tenor Wiará Rzymſka trzyma /  
Czeſto áltém wynoſac : Œta ſie niech nie wzdyma

## Goczynu Bolosley.

Wileza strona Odszepieństwo / Heretyckich śmieci /  
Bo ta strony polazi / y Lutnia ofspeci /  
Niech w sekundzie brzmi Otarz / tenorem y Basem  
W ofierze / w chwale Bozey / nieprzerwanym czasem.  
Niech w primie Kosciol Panski / powsechney wieczności  
W Troycy Boga opiewa / w zgodzie y w iedności.  
Jatym gryfy wyborne niech z Tabulatory  
Samy iedney madrości / przeyma w wszystkie chory.  
Pieknny gryf / niech go polska trzymać dzis inż wie /  
Kzad w swoich wszystkich rzeczach sporzadzac w ro /  
Pieknny gryf / gdy swo piedzta stan sie kazdy mierzy / (zumie.  
Gdy nad trzós wiecey z sata / geba sie nie ferzy. (nie /  
Slizny gryf / gdy dzis Szafarz w Polsce zmartwych wsta /  
Co sie szrodkiem miarknie / dobr swych nie lzac tanie.  
Zacny gryf / gdy sporny Lech zmedrzeie przed skoda /  
Wiecey swoy kray niz cudzy wazac z spolna zgoda.  
Koskofny gryf / gdy cnota dzial w osobach czyni /  
Gdy madrość czcia przechodzi / z łobc skarby w strzyni.  
Stodki gryf / gdy ozyie prawdzię izeyt suchy  
A wstyd ozy w zad weźmie dla dobrej otuchy.  
Wdzieczny gryf / gdy wezeni rzadzac w sedy radza /  
A Zolnierze w pokoiu woynie pokoy dadza.  
Przednia w tym gdy takt rowno glowá iedná dawá /  
A wszystkie melodia w iey zdaníu przestawa.  
Gdy Ksieza z Pány rada stroiu poprawiaia /  
A bez wici w Senacie puzdro z zgody máia.  
Tymi tedy przymioty Lutni ozdobia /  
Powiedz sklad dzis wesele ma Polska Koroná /  
Day sie do wdzieczney reki twey Oyczynie mily /  
Niech inż spiewa iak zwykla / co vsy lubily  
Czesto iakby zwatpioney Rzeczypospolitey /  
Bo dzis kwitnie z Tryumfow / w radości obfitey.

# Lutnia

Przyspiewuyże twey Lutni Wyuczyno już głośniey /  
Pieśń wiadoma / pieśń wdzięczna / słuchac będa zno,  
Opiewaiac w ieden ton poddani zgodliwie / ( śniey  
Jdac z toba na Gody do Pána chetliwie.  
Już symphonat wesoly niesłychane lata  
Towym endem rozwodza / a ten kráie swiata  
Biorac w vsy / woznawiała vsly rożánymi  
Echo wiecznie trwáiace z stronami Polskiem,  
Oto / mowia / Bog wsádzit ná Polska Stolicę  
Krolá ieden ogrodiac náswietsey winnice /  
Strażniká y obrońca wśech Państw Chrześcíanńskich /  
Tarcza y mur niezłomny od Bestiy Pogánńskich.  
Wczynil go następcá przedniem Przodkow zacnych /  
Dal wladza w tego ramię żeby moc opacznych  
Szepow zniey wykorzenil sprośnego słuźnierstwa /  
Żeby wieprze wygládził stráśnego Kácerstwa.  
By swiatec nabożeństwo czolo swe odkryto /  
A zamysly požadne Polakom mnożylo.  
Ktorzy stali już w zgubney forcie ná czas wieczny  
W niezgodzie / w odszepieństwie / a dziś wielk Bęspie.  
Máia spolnie z plemieniem Jágielńá nowego ( czny  
Składne cnoty rozwodzac wedle wzoru tego.  
Jda torem przykładnym w wierze Chrystusowey /  
A z tad sie z nim weseli Polska w śacie nowej.  
Strách powiedziec iak Lechá ná Páńskiey winnicy  
Susyli Odszepieńcy / piekli Heretycy t  
On te iak miarz vlekczyl y zgasil káśkawie /  
W tey nigdy żaden w Polsce nieomiał isdz sprawie.  
On te Lutnie nástroil wedle Bożkiey miary /  
Żkad mu chwoalá byzmi iak dzwon w piesniách iedney  
Żá ta Bog z gode mnoży / a nieprzytáciele ( wiary t  
Wszystkie pod tego nogi ná czesć swodie ściele.

## Oczywiny Polskien.

Dat mu szeszeće do reki Krolem go szesliwym  
W dzieiach/w sprawách cudownych ziawia głosem  
Dat mu Senat rozsądný / tego dzielna Rada. (żywym/  
Władza Polska narodom w wszystkich opowiada.  
Dat hetmány ktorych wieść stęga sława droga / (ga.  
Bratu światá / strách mnożac przeciwnikom z trwoś  
Dat mu piorun woienny / żołnierze meżnieysze / (pnieysze/  
Dat dziś muńszent spraw wśelkich Medrece rostro/  
Znim Szlachćie kwitnie zacniey w Koronney wolności/  
Znim sie iásniey gmin odział w płasę cney pobożności.  
Znim sprawiedliwość ten kray obłapia z miłości /  
Znim Kościół ozdobnieyszy / znim dziś mnieysze zło/  
Możesz kto sercem obiać radość y wesele / (ści.  
Ktorego Bog przysparza co dzień Polsce wiele!  
Już Austria ná Polskę okrutnie zgniewána /  
Znim w przyiaźni braterskiej gruntownie ziednána /  
Już strážny Bazygercy pod dźwóna Tecura  
Co chciał Bógka winnice rwać Tatarska chmura /  
Garścią ludzi cudownie z granic wyrzucony /  
A co chciał pokoy Polski / to dáć przymusony.  
Zá czym gdy sie seroko Páństwo rościągáło /  
A moc w wielu ięzykach ludzi rozrozniáło /  
Zgadzał ie / y dziś zgadza Bógki pomázaniec  
Wiára iedna / by zá tym krotky był pohániec.  
A nieprzyiaciel cnoty / wiary y dobroci /  
Gdy widział ze on w Polsce iego Páństwo krotci /  
Wzbudził náń srogie sinołki Bácserskiego śledu /  
By piękna Lutnie Polska strusyli do szednu ;  
Pierwszego śle iák zdrayce przez domowe ślákł  
Tálewáyká Ruski fals / srogiego z Kozaki.  
Drugiego záś iák zboyce wwođzi Koronnego  
Micháitá / Grecka złość / w wielkości hárdego /

# Luina

Ci iak srozey Laska cześć strachu nákarmili /  
Ták sie sprosnicy ob swego iadu podawili.  
Trzeciego iako pojar sle wiárolomnego  
Károlusa z Szwedámi / z tym Heretyckiego  
Bledu chcac powetowác / sil mu swych dodáte /  
Pusza sroga furya ná Inflantkie kraie /  
Lecz zwyciestwo tilká kroć dat Bog spráwiedliwy /  
A dzis woyska pobite / á sam zátościwy  
Wznawial z rána obiáty mieszkáncóm podziemnym /  
Wyjrzy sie da Bog w krotce tárn w ich kraiu ciemny.  
Komuz serce nie kwitnie? Kto dzis w smutku chodzi?  
Niesłycháných dóbr mnostwo dzis wiek Polsce rodzi  
Wielki powab rádości / przyeznye wesela  
Koznmazájac cudownie ná nieprzyjáciela /  
Już icy sluzj Wołoszyn / sluzjly Máltany /  
Już Inflanty skrecone z morstkimi Báltány /  
Już sie dziwne wssytek swiát z nowin tych zdumiewa.  
Ze Moskwićin Polakóm bráterstwo opiewa /  
Wsadzony ná swe Cárstwo ich dzielnošcia spráwna /  
Ta inž sobie Poganie groza wiešcia slawna.  
Już gáśna stáre dzieie / y dawne Kroniki /  
Dzis sie czas przyobloczy w dziwnejsze práktyki.  
Już zgodá ze wśad Polsticy Rzeczypospolity  
Sádzi z spolney miłości mieszkusone nicy.  
Niepodobne bráterstwo / iesliž niepodobne  
Lechá z Czechem swiát zowie / dzis látá nadobne  
Mnoza z Pánem szesliwym w cicholone czasy;  
Zá czym Turczyn zarwoiem peronie niech nie stráśy /  
Ná tego zgody trzebá / á tá z zwiáskú rošnie (sntie  
Monárchow Chrešciáńskich; z ktorym inž dzis glo /  
Niech sie polská w weselu Páná swego chlubi /  
W Bozkim zdániu Krolowa niech zacnie vlubi /

## Wczynw Polskiej.

Ktorey w drodze rzed Bogin rozlicznych zachodzi /  
Jak wiec zorsa przed słońcem twarz swoje łagodzi.  
Fortuna z swoim poeztem slawa tey na czolo /  
Znia pogody winznie Polseze wseady w kole /  
Porym Muzy spiewaiac / pokoy przy niey wioda /  
Nymphy sie tańcem wiia z kostowna swoboda.  
Swa chce rzeka tey leia nadobne Uaiady /  
Wstala do niey vkladnie gorne Oredy.  
Pokon nizki oddawa w nurcie bystrym Wisla /  
Mowiac ze zdroiem wsech dobr w szesciu wielka  
Konstancya Rakuska zacna Arcyksiężna (przysla.  
Seyrka / y Koryntanska y Burgundzka Księżna /  
Utech zycie moia Pani w Krolewskiej osobie /  
Bogini panstw putnocnych / tu Polskiej ozdobie.  
Inz ta mury witala y ogromne basty /  
Dolnie sie tey klaniaia Zamki / wieze / z Miasy /  
Zacnosć Domu przedniego swiatu obiawiaia /  
Strachy poganom y terwoze wznowic przez nie miala /  
Gmin wseady w nowey stacie glosm wdziecznym spiewa /  
Ze go inz nowym szesciem wysoce odziewa /  
To / mowi / Juduh / Zester / na Stolicy siedzie /  
Cnocie / Polskim dowcipom ta korona bedzie.  
A Rycerze boiowni sylvowana Kora  
Czesć iasna wyrzadzaiac / inz nam mienia zlota  
Wolnosć tey dzieci z bogaci / inz wykorzystani  
Tyranstwo po wsem swiecie z ludzmi bez boznymi.  
Orzel biały swe Berlo y zlota Korone  
Utesie tey / a swe strzydla daie pod obrone.  
A Palace Krolewskie / swoy sycz / swa czesć znaiac /  
Wzozor wsech cnoc / mowia dzis w glos żywy wola /  
Wmiej Lechu swe dary poznawac / a dzieki (iac.  
Oday Bogu swa Lutnia / zeć dal z hoyney reki

# Lutnia

Mnoſtwo dobr; nieprzebraniſch; w ſzeſćciu umiey pływac/  
On cie ná cos wietſzego chce inż zgoła wzywac.  
Snać niebieſka winnica ty maſz ſerzyć iáſnie/  
Gdzie ſłońce ſwít podáie / badz inż y gdzie gáſnie.  
Maſz nánoſić y grobla wyſoka z pułnoey  
Tey nie znioſa rámióná Południowey mocy. (zyć/  
Chćiey Poganóm w zwycięztwách fortunnych ſtrách mno;  
Chćiey im inż iárzmo Bozkie ná zle kárki wiożyć.  
Juſci zá twym powodem y morze lodowe  
Szerzy / z Bozka winnica látoroſtki nowe. (czny/  
Wſpomni dſiſ ſwe zwycięztwá / wznawia y Tryumf zná/  
W ſzeſćciu znay wiel cudowny. A przy tym Akt zacny  
Swo Lutnia wſhytkomiána ozdób Pánu ſwemu  
Wefela ſie we wſyſtkim odday weſotemu.  
powſtań Polſka ERA TO zrownay ſobkie ſtrony  
Z Lutnia ſwego Phebuſá / dſiſ twoy wlubiony/  
Dzień weſela / dzień pieſni / dzień ſzeſnych rádoſci  
przydyd ná Gody do ſwego Pána w pozcíwoſci.



W KRAKOWIE,

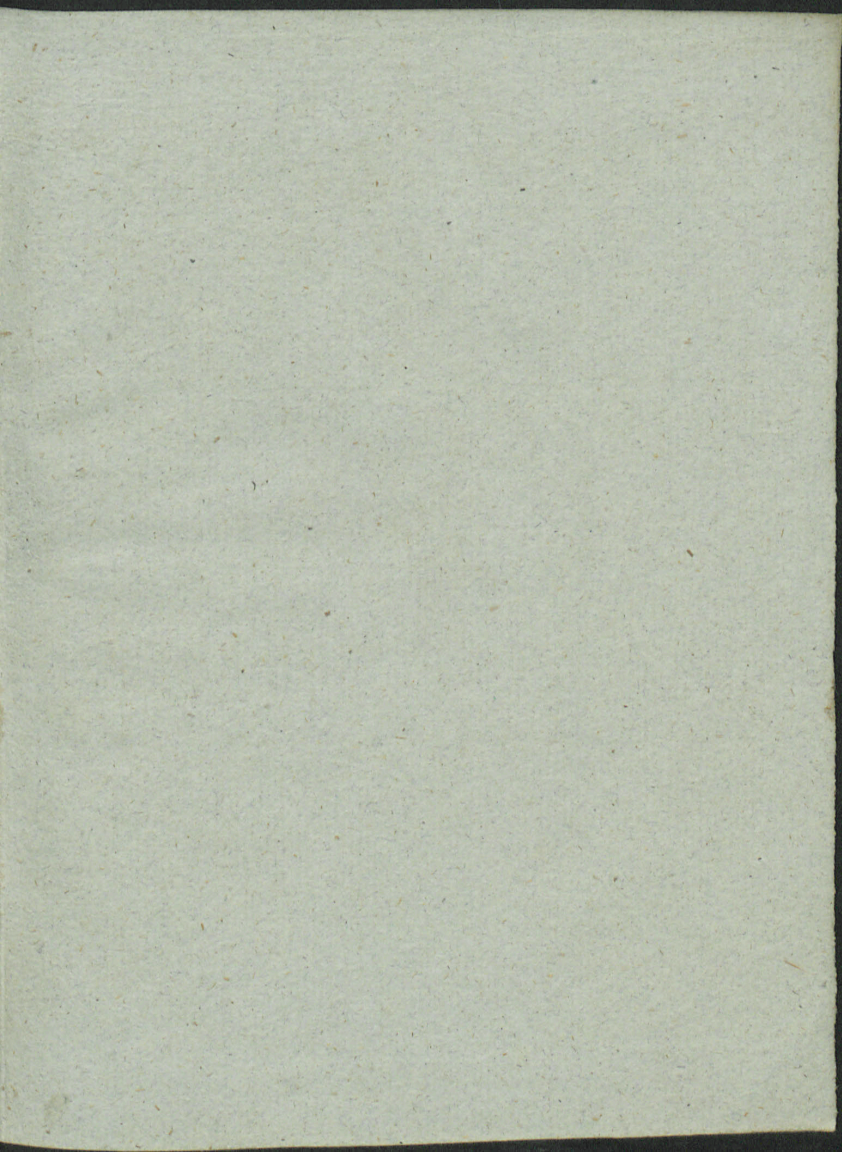
Roku pánſkiego 1605.

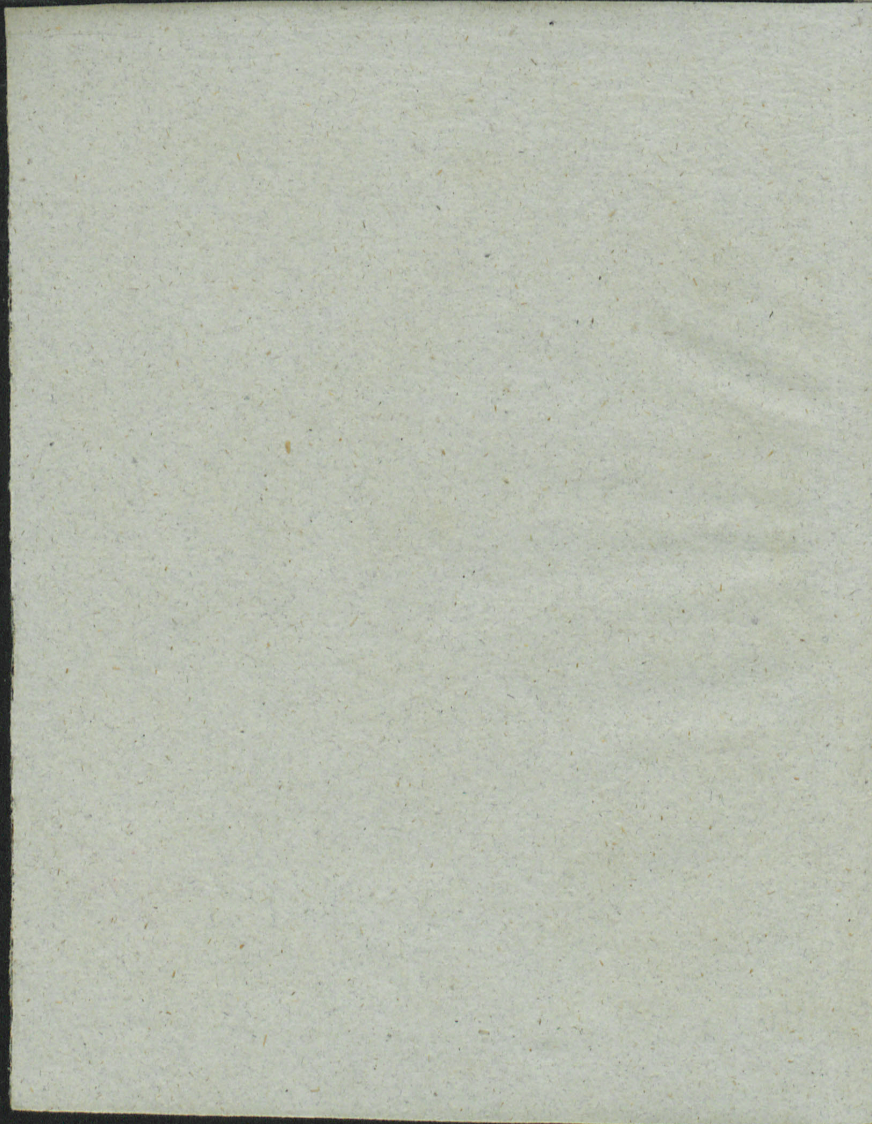


657  
0

47







11. 7. 16

6357  

---

0

